

ks. Ryszard Rumianek, Warszawa

„NAWRÓĆCIE SIĘ, A ŻYĆ BĘDZIECIE” (Ez 18,32)

Pan Bóg wzywa ludzi, aby byli z Nim we wspólnocie. Wezwanie to jest skierowane do ludzi, którzy są grzesznikami. Dlatego też pozytywna odpowiedź człowieka wymaga nawrócenia. Prawie na każdej stronie Pisma Świętego możemy zauważyć, jak spotyka się miłość miłosierna Pana Boga z grzesznością człowieka. W świadomości ludu wybranego miłosierdzie Boga kryje w sobie wielkie bogactwo treści. Przypatrzmy się tym treściom.

1. Istnienie grzechu

W Piśmie Świętym dzieje grzechu zaczynają się od opisu i potępienia grzechów jednostkowych, jak i grzechów zbiorowych narodu wybranego. Bardzo często jest mowa o tej rzeczywistości, którą potocznie nazywamy grzechem¹. Nie ma jednak jednego charakterystycznego pojęcia na określenie grzechu. Używane słowa są zaczerpnięte przede wszystkim ze stosunków ludzkich. Wskazują one na niegodziwość, uchybienia, bunt czy niesprawiedliwość. Grzech jest zawsze rzeczywistością, która oddziela człowieka i naród od Pana Boga (por. Iz 59,2). Norma postępowania jest ustanowiona przez Przymierze i Boże przykazania. Dlatego też starotestamentalne pojęcie grzechu jest przeciwstawne pojęciu Przymierza.

Trzeba też zauważyć, że w Piśmie Świętym bardzo często nie ma wyraźnego rozróżnienia między grzechem, winą i karą. Wynika to stąd, że grzech jest przede wszystkim oddaleniem się od Pana Boga, co w konsekwencji niesie za sobą nieszczęście i karę. Złe czyny niosą za sobą złe następstwa, które dosięgają człowieka czy cały naród.

Grzech jest także pewną kategorią społeczną. Dzięki więzom krwi każdy Izraelita był bardzo ściśle związany z całą wspólnotą. Dlatego też popełniane przez niego wykroczenia nie były tylko sprawą osobistą, ale godziły w cały naród. Po prostu każdy grzech obciążał moralnie całą wspólnotę i stanowił przeszkodę w kontakcie z Panem Bogiem.

Silnie też był zakorzeniony związek między czynem człowieka, a jego dalszym losem. Zły czyn był powodem nieszczęścia, a dobry sprowadzał na człowieka coś dobrego. W tym kontekście łatwiej zrozumieć, że konsekwencją grzechu jest śmierć. Jeśli ona nie przychodzi, to tylko i wyłącznie dzięki łaskawości Pana Boga, który czeka cierpliwie na nawrócenie grzesznika.

¹ Por. R. Rumianek, *Grzechy małżeńskie w Starym Testamencie*, Warszawa 2001, 25-42 (Rozumienie grzechu w Starym Testamencie).

W Starym Testamencie mamy aż kilkanaście słów, które występują na określenie grzechu i grzeszenia. Przytoczmy teraz kilka częściej występujących słów. I tak mamy słowo *zanah*, które zostało użyte 132 razy i oznacza cudzołożyć, uprawiać nierząd, być prostytutką². Chodzi o stosunki seksualne poza prawnym, formalnym związkiem. Było to oczywiście zakazane (por. Wj 20,14). Trzeba jednak podkreślić, że prorocy używają tego słowa głównie w znaczeniu symbolicznym³. Odnosi się ono do niewierności Izraela wobec Pana Boga. Przejawia się to w oddawaniu czci innym bożkom. Chodzi o symboliczne małżeństwo Boga z narodem wybranym. Podobnie jak cudzołóstwo kobiety było złamaniem umowy małżeńskiej, tak niewierność narodu wybranego była naruszeniem umowy, czyli Przymierza z Bogiem. Dlatego też w Piśmie Świętym taka niewierność nazywana jest bardzo często cudzołóstwem albo nierządem.

Innym słowem na określenie grzechu jest *to'ebah*, które w sumie występuje w Starym Testamencie 138 razy i oznacza przede wszystkim odrazę, obrzydliwość⁴. Grzech ten odnosi się do przestępstwa związanego z czystością wiary (por. Ez 5,11), jak również do rozwiązłości seksualnej i występku homoseksualizmu (por. Rdz 18 i 19). Właściwie dla Pana Boga każdy grzech jest obrzydliwością.

Kolejnym słowem na określenie grzechu jest *'awon*, które łącznie występuje w Starym Testamencie 248 razy i wyraża przewinienie, oszustwo, niegodziwość, występki, ale także karę za grzech⁵. W pojęciu tym kryje się zawsze świadomość winy. Chodzi tutaj o świadome odwrócenie się od Pana Boga i odejście od Niego (por. Ez 14,4).

Rzeczywistość grzechu bardzo często Stary Testament oddaje przez *chata'*, które występuje aż 543 razy i oznacza uchybienie, popełnienie błędu⁶. Słowo to zawiera w sobie pojęcie etyczne: grzech jako wina w stosunku do Pana Boga, a także czasem w stosunku do człowieka. Chodzi tutaj o odejście od Boga i pójście inną drogą niż ta, którą On wyznaczył (por. Ez 14,13; 43,19).

Dalsze słowa to: *rasza*, które w sumie zostało użyte 289 razy i oznacza bezbożność, złość, zbrodnie, niepewność (por. Ez 3,18 i Lb 16,26)⁷ oraz *pasza'*, które łącznie występuje 134 razy i oznacza przewinienie, przekroczenie, bunt (por. Ez 2,3)⁸.

Pismo Święte opisując grzechy posługuje się wieloma słowami, gdyż grzech jest rzeczywistością bardzo złożoną. Każde ze słów wskazuje na nieco inny element grzesznego czynu, bądź stanu grzeszności. W każdym razie grzech jest zawsze zerwaniem wspólnoty z Panem Bogiem.

2. Miłosierdzie w Starym Testamencie

W Piśmie Świętym miłosierdzie jest ściśle związane ze współczuciem. Miłosierdzie jest współczuciem okazywanym przez czyn. Inaczej mówiąc, to odczuwanie współ-

² Por. S. Erlandsson, *zanah*, „TDOT”, IV, 100nn.

³ Por. R. Rumianek, *Motyw miłości cudzołożnej w Ez 16 i 23*, Warszawa 1995, 84n.

⁴ Por. E. Gerstenberger, *t'eb pi. verabscheuen*, „THAT”, II, 1051nn.

⁵ W. Gesenius, *Hebräisches und Aramäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Berlin 171962, 572.

⁶ Tamże, 288.

⁷ Tamże, 775.

⁸ Por. R. Knierim, *peša' Verbrechen*, „THAT”, II, 488n.

czucia, jak i działanie pod jego wpływem. W języku polskim jest kilka terminów, które określają postawę życzliwości wobec potrzebującego: dobroć, współczucie, miłosierdzie i litość. Zakres znaczeniowy terminów biblijnych idzie natomiast w dwóch kierunkach: chodzi o podkreślenie dyspozycji obiektywnej, aby przyjść z pomocą każdemu potrzebującemu albo zwrócić uwagę na miejsce i źródło uczucia skłaniającego do pewnych czynów litości i współczucia. W związku z tym Stary Testament na określenie miłosierdzia Bożego używa przede wszystkim dwóch terminów: *chesed* i *rachamim*. Słowo *chesed* jest użyte 245 razy⁹, z tego 127 razy w Psalmach. Odpowiednikiem greckim najczęściej używanym w Nowym Testamencie jest słowo *eleos*, które występuje 78 razy, z tego 26 razy u św. Pawła.

Słowo *chesed* oznacza postawę pełną życzliwości, dobroci i wierności. Postawa ta jest charakterystyczna dla dwóch osób i jest oparta na wzajemnej wierności.¹⁰ W odniesieniu do Pana Boga wiąże się to nierozzerwalnie z Przymierzem – *berit*, które Bóg zawarł z ludem wybranym. *Chesed* jest więc darem, łaską samego Boga. Co więcej, *chesed* jest miłością „potężniejszą niż zdrada i łaską mocniejszą niż grzech”¹¹. Przecież Pan Bóg zaangażował się w historię narodu wybranego, wybierając lud na swoją szczególną własność:

„Jeśli pilnie będziecie słuchać głosu mego i strzec mego Przymierza, będziecie szczególną moją własnością wśród wszystkich narodów. Będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,51n).

Miłosierdzie jest miłością ujawniającą się na widok zła, które dotknęło naród lub konkretnego człowieka. Grzech zaś jest największym nieszczęściem dla ludzi. Dlatego też Bóg, który jest miłosierny, pragnie oddalić to zło przez wspaniałomyślne przebaczenie. Na początku księgi Starego Testamentu wiązały miłosierdzie Boga przede wszystkim z narodem wybranym. Natomiast później pojęcie to zostało poszerzone na całą ludzkość:

„Miłosierdzie człowieka nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana nad całą ludzkością” (Syr 18,13).

Trzeba też podkreślić, że Boże zmiłowanie dotyczy wszystkich Jego stworzeń (por. Ps 145,9-16).

Drugie słowo *rachamim* występuje w Starym Testamencie 39 razy¹², z tego 11 razy w Psalmach. Najczęściej używanym jego odpowiednikiem greckim w Nowym Testamencie jest *splanchna*. Słowo *rachamim* pochodzi od *racham*, które oznacza łono matki, wewnętrznosci¹³. Zatem, uwydatnia ono poczucie najgłębszej bliskości, łączności, jaka zachodzi między matką a dzieckiem, któremu ona dała życie. Jest to pełna czułości miłość, cierpliwa i przebacząca¹⁴. Taką miłością obdarza Pan Bóg swój lud. Obrazowo przedstawia to prorok Deutero – Izajasz:

⁹ Por. H.J. Zobel, *chesed*, „TDOT”, V, 45nn.

¹⁰ Por. J. Homerski, *Miłosierdzie w księgach Starego Testamentu*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, Homo medians V, red. W. Słomka, Lublin 1986, 10n.

¹¹ DM, 14.

¹² G. Lisowsky, *Konkordanz zum Hebräischen Alten Testament*, Stuttgart 1958, 1330; Por. H.J. Stoebe, *Rchm pi. sich erbarmen*, „THAT”, II, 762-768.

¹³ Por. J. Chmiel, *Starotestamentalna semantyka miłosierdzia w Encyklice Dives in misericordia*, w: DiM, Kraków 1981, 77.

¹⁴ Pcr. J. Kudasiewicz, *Miłosierdzie w Ewangeliach*, w: DiM, Lublin 1983, 70.

„Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,15).

Termin hebrajski *rachamim* wyraża instynktowne przywiązanie jednego stworzenia do drugiego. Zachodzi tutaj relatywne odniesienie międzypersonalne. Te interpersonalne relacje wyływają z głęboko zakorzenionych właściwości w samych stworzeniach. Przede wszystkim zaś sam Stwórca powołując stworzenia do istnienia obdarza je darem życia. Wyposaża je także w odpowiednie właściwości, by mogły normalnie funkcjonować w umieszczonym przez Niego świecie stworzonym.

Boże miłosierdzie z dużą częstotliwością występuje na kartach Pisma Świętego w relacjach interpersonalnych. Takie międzypersonalne odniesienia przedstawiane są jako szczególne odniesienie się Pana Boga do człowieka¹⁵ Miłosierne ukierunkowanie swego odniesienia do poszczególnego człowieka i całego narodu wybranego jest cechą charakterystyczną, która ukazuje Boga w Starym Testamencie, jako Osobę pełną wspaniałych uczuć. Miłosierdzie jest pełną czułości miłością, którą Bóg okazuje stworzeniom.

Trzeba tu jeszcze odnotować, że w Starym Testamencie są jeszcze inne słowa na określenie miłosierdzia: *chanan* – okazywanie łaski, *chen* – dobrodziejstwo w znaczeniu miłosierdzia, *chamal* – miłość współczująca, *chus* – współczucie. Najważniejsze są jednak dwa pierwsze słowa: *chesed* i *rachamim*. Oznaczają one także łaskę przebaczenia człowiekowi, który nawraca się do Boga. Tylko zatwardziałość oraz trwanie w grzechu nie pozwala Bogu okazać swego miłosierdzia (por. Jr 15,6).

3. Istota nawrócenia

Konsekwencją grzechu jest śmierć. Jeśli ona nie przychodzi, to tylko i wyłącznie dzięki łaskawości Pana Boga, który cierpliwie czeka na nawrócenie grzesznika. W biblijnej historii zbawienia widać to bardzo wyraźnie. Bóg kocha człowieka, którego stworzył na swój obraz i podobieństwo. Ponadto jest zawsze wierny zawartemu z ludźmi Przymierzu. Dlatego też pomaga grzesznemu i słabemu człowiekowi. W swej łaskawości dał proroków, aby w Jego imieniu wzywali do nawrócenia i mówili o tym, co najważniejsze. Pan Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale jego nawrócenia. Pomimo że Bóg jawi się w Biblii jako daleki i niedostępny, to jednak stoi On zawsze przed grzesznym człowiekiem i domaga się spełnienia przykazań.

Stary Testament opisując wnikliwie rzeczywistość grzechu chce zmusić do refleksji każdego człowieka. Należy tylko patrzeć ku przyszłości i odnawiać sposób życia. Chodzi tu przede wszystkim o nowe serce i nowego ducha (por. Ez 36,26). Na określenie nawrócenia¹⁶ Stary Testament używa przede wszystkim słowa *szub*, które zostało użyte aż 670 razy. Wiele razy słowo to oznacza: zwrócić się, obrócić się, powrócić, odnowić. Bardzo często jednak ma ono także znaczenie specjalne: nawrócić się, czyli

¹⁵ Por. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman, *Słownik Symboliki Biblijnej*, red. naukowy serii W. Chrostowski, Warszawa 2003, 522.

¹⁶ Por. F. Rienecker – G. Maier (red.), *Leksykon biblijny*, red. naukowa pol. wyd. W. Chrostowski, Warszawa 1994, 527n.

zwrócić się do Boga. Chodzi tu o zmianę postawy życiowej, powrót do Pana Boga (por. Jr 3,7; Ez 33,11; Ps 51,15). Mówiąc dokładniej chodzi o radykalną zmianę dotychczasowego stylu życia.¹⁷

Istotnym celem nawrócenia jest Boże przebaczenie (por. Iz 55,7). Inaczej mówiąc, chodzi o nowe życie dzięki miłosierdziu Bożemu. W nawróceniu idzie zatem o zupełnie nową postawę człowieka wobec Pana Boga. Obejmuje to wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Mówiąc inaczej, odrzucenie nawrócenia prowadzi do zatwardziałości i śmierci grzesznika (por. Ez 18,23n). Nawrócenie w Starym Testamencie było najpierw postrzegane globalnie, jako nawrócenie całego narodu. Z czasem jednak, a zaczyna się to od proroków Jeremiasza i Ezechiela, ważne się staje nawrócenie pojedynczego człowieka (por. Ez 31,33; Ez 18,21n).

Wszystkie teksty biblijne, które mówią o nawróceniu mają wspólną cechę, a mianowicie uznanie przez człowieka jedyne i prawdziwego Boga. W konsekwencji sprządza się do tego, aby mieć wiarę. Nic zatem dziwnego, że biblijnym synonimem nawrócenia jest uwierzenie, czy też pokuta albo przyjęcie zbawienia. W Starym Testamencie mamy wiele opisów nawrócenia. Najczęściej są to opisy świadczące o dramatycznej i radykalnej przemianie. Tak było z Jakubem po walce z Bogiem nad potokiem Jabbok (Rdz 32,22-32). Podobnie było z prozelitką Rachab (Joz 2,11), czy z Rut (Rt 1,16). Najważniejsze są zawsze dyspozycje wewnętrzne człowieka, który zamierza wrócić do Pana Boga. W tym kontekście nauka o nawróceniu pogłębiała się w Piśmie Świętym coraz bardziej w zestawieniu o głębszym rozumieniu grzechu. Świadczą o tym liczne teksty prorockie (por. Iz 40,2; 45,14n; Jr 16,19n).

Biblia grecka używa dwóch czasowników na określenie nawrócenia: *epistrephein* – określa on powrót do Boga, czyli zmianę postępowania praktycznego i *metanoein*, który wyraża ideę nawrócenia wewnętrznego. W ten sposób podkreślone są dwa różne, ale uzupełniające się aspekty hebrajskiego słowa *szub*. Tylko przy takim całościowym spojrzeniu, możemy zrozumieć istotę nawrócenia: „Nawróćcie się, a żyć będziecie” (Ez 18,32).

4. Wezwanie Ezechiela

Od najdawniejszych czasów posiadano świadomość grzechu i Bożego miłosierdzia. Błagano o przebaczenie Boże za pomocą praktyk ascetycznych (por. Sdz 20,26; Iz 22,12). Z czasem powstawała specjalna liturgia pokutna (por. Ps 60; 74; 79; Jr 14,1-15,4). Jednak istniało przy tym niebezpieczeństwo powierzchownego rytualizmu, czemu w sposób zdecydowany sprzeciwiali się prorocy. Tylko prawdziwe nawrócenie może przynieść zbawienie (por. Iz 1,11-15). Chodzi o praktyczne poddanie się woli Bożej. Dopiero wtedy sprawdzają się słowa: „Jeśli wasze grzechy będą jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; jeśli czerwone jak purpura, staną się jak wełna” (Iz 1,18).

Prorok Ezechiel żył w czasach, w których urzeczywistniły się groźby Boże (okres niewoli babilońskiej – VI w. przed Chr.). Nic dziwnego, że całe jego nauczanie skupia się na temacie konieczności nawrócenia. Wypływa to z jego funkcji stróża: „Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem domu Izraela” (Ez 3,17). Zatem, z rozkazu Bożego

¹⁷ Por. J.A. Soggin, *šub zurückkehren*, „THAT”, II, 884-891.

Ezechiel ma ostrzegać dom Izraela – *bet isra'el*. Przy czym zwrot ten podkreśla, że chodzi także o pojedyncze osoby we wspólnocie wygnańców¹⁸ Prorok, przekazując narodowi wybranemu słowa samego Boga, ma kierować je do każdego człowieka osobno. Jest to nowy element, który podkreśla odpowiedzialność Ezechiela jako stróża także za poszczególne osoby.

Z tekstu Księgi Ezechiela (Ez 33,8-9) wynika, że zachodzą dwa różne przypadki między prorokiem stróżem a ostrzegającym. Najpierw mamy do czynienia z przypadkiem, kiedy prorok po usłyszeniu od Pana Boga groźby wobec występnych nie ostrzega go. Występny musi umrzeć z powodu popełnionych grzechów, ale odpowiedzialność ponosi prorok, który go nie ostrzegł. Następnie mamy do czynienia z przypadkiem, gdy prorok ostrzega grzesznika. On jednak lekceważy ostrzeżenie i wtedy umiera z własnej winy. W tej sytuacji prorok nie ponosi odpowiedzialności, gdyż go ostrzegł.

Zadanie proroka jako stróża polega na nieustannym czuwaniu, aby w odpowiednim momencie zauważyć zagrażające niebezpieczeństwo. Głównie chodzi tutaj o ostrzeżenie przed grzechami. W razie zaś popełnienia grzechów, mają strzec ludzi i naród przed grzechami. Przecież dla Pana Boga najważniejsze jest nawracanie grzeszników, a nie ich śmierć: „Nawróćcie się, a żyć będziecie” (Ez 18,32; por. Ez 18,23; Ez 33,11). Przebija tutaj ogromna troska i wielka miłość Pana Boga o każdego człowieka. Pomyślność człowieka jest widoczna szczególnie w tym, aby żył. Chodzi tu naturalnie o życie wieczne, czyli o zbawienie każdego pojedynczego człowieka. W przepowiadaniu Ezechiela widać wyraźnie, że nawrócenie i miłosierdzie ściśle się ze sobą łączą¹⁹

Zły człowiek, jeśli się nawróci, będzie żył. Natomiast sprawiedliwy, jeśli popadnie w grzechy, będzie karany. Każdy człowiek odpowiada osobiście przed Panem Bogiem za swoje postępowanie²⁰ Oznacza to, że każdy będzie osobiście sądzony przez Boga za swoje czyny. Dlatego też prorok Ezechiel nawołuje, aby wygnańcy rozpoczęli nowe życie, życie duchowe²¹ Gwarantem tego życia jest nowe serce i nowy duch (Ez 18,31). Solidarność narodowa nie została oczywiście przekreślona, lecz sprowadzona do właściwych rozmiarów. W Księdze Ezechiela mamy zasadnicze przesunięcie akcentu w kierunku odpowiedzialności indywidualnej. Mimo, że historia Izraela jest według proroka historią grzechu, to jednak najważniejsze jest postępowanie poszczególnego człowieka. Pójście za Panem Bogiem i Jego przykazaniami doprowadza w konsekwencji do gruntownej zmiany dotychczasowego sposobu myślenia i postępowania. To jest istota wewnętrznej przemiany i świadectwo nowego ducha oraz nowego serca. Tylko taka droga prowadzi do nowego życia.

¹⁸ Por. R. Rumianek, *Oreądzie Księgi Ezechiela*, Warszawa 1999, 122.

¹⁹ Por. L. Boadt, *Księga Ezechiela*, w: R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy red., *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, 760.

²⁰ Por. R. Rumianek, *Problem odpowiedzialności wg Ez 18,2*, w: *Miłość jest z Boga. Wokół zagadnień biblijno-moralnych*, red. M. Wojciechowski, Warszawa 1997, 359-366.

²¹ Por. J. Homerski, *Księga Ezechiela*, Lublin 1998, 76n.